GAZETA HANDLOWA.

Nr. 166. Warszawa, dnia 19 (31) lipca. Sobota. 1869.

Cena prenumeraty: *w Warszawie:* kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie ksp. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

Warszawa, dnia 31 lipca.

Im bardziéj półurzędowi sprawozdawcy madrytscy ruchowi powstańczemu karlistów odmawiać usiłują wszelkiego znaczenia, tym wyraźniéj wszystkie inne wiadomości wskazują, że ruch ten od dawna przygotowywany ma za sobą sympatyę wielkiéj części ludności. Rozpisana przez pretendenta Don Carlosa dobrowolna pożyczka, w nadspodziewanie krótkim czasie pokrytą została, a co pod tym względem najbardziéj uderzającym jest faktem, to to, że nawet miasta takie jak Saragosa, uchodzące za bardzo liberalne bez trudności więcéj dostarczyły funduszów, niż według rozkładu pożyczki na nie przypadało. Otóż rezultat pożyczki zdaje się być ważnym pod względem widoków pretendenta symptomatem, i w saméj rzeczy donoszą z Paryża, że powstanie karlistów szerokie przybierać zaczyna rozmiary. Rozciąga się ono nie tylko do niektórych rojalistowskich prowincyj na północy półwyspu, lecz co ważniejsza zdaje się mieć rozgałęzienia nawet w tak republikańskich miastach jak Barcelona. Dotąd energiczne wystąpienie jenerał-gubernatora zapobiegło na tym punkcie wybuchowi niespokojności. Natomiast Nowarę i Biskaję stronnicy pretendenta podobno opanowali całkowicie, z wyjątkiem jedynie niektórych ufortyfikowanych punktów jak np. Pampeluna, Bilbao i t. d.

W miarę zwiększania się szans powstania Don Carlosa, dwór tuileryjski otwarciéj odsłania sympatye dla zdetronizowanéj rodziny Burbonów. W Paryżu bowiem są przekonania, że rząd hiszpański uniknąć zdoła długiéj wojny domowéj, jedynie ogłoszeniem ks. Asturyi królem hiszpańskim. Przypuszczenie to zdaje się być dosyć uzasadnionem, wszelako przyszły obrót rzeczy zależeć będzie od postępowania pp. Serrano i Prim, co do właściwych intencyi których nie masz dotąd żadnych pewnych wskazówek. Jedno tylko jest pewnem, a mianowicie, że forma rządu republikańska, gdyby w Madrycie ogłoszoną została, nie mogłaby się długo w Hiszpanii utrzymać. Według „La Presse" i „Monitora" Don Carlos szczęśliwie przebył granicę i znajduje się obecnie na ziemi hiszpańskiéj. Stronnicy jego mają być dostatecznie zaopatrzeni w broń, amunicyę i środki pieniężne. Król Ferdynand portugalski, który poprzednio odrzucił koronę hiszpańską, obecnie, stosownie do wiadomości lizbońskich, starać się ma o nią, pytanie czy naród hiszpański zechce się teraz na kandydaturę jego zgodzić. Ożenienie króla Ferdynanda z tancerką Hensler zaszkodziło mu w opinii kraju.

Jedno z pism francuzkich podało wiadomość o zamiarze hr. Beusta przybycia do Paryża. Z innych stron stanowczo jéj zaprzeczają. „Correspondence du Nord-Est" przyznaje wprawdzie, że podróż ta nie jest jeszcze stanowczo postanowioną, lecz że w saméj rzeczy lekarze radzili hr. Beust użycie kąpieli morskich a do rady ich zamierza on się zastosować. Jeżeli tedy delegacye prace swoje ukończą przed dniem 15 sierpnia (co nie bardzo jest prawdopodobnem), w takim razie hr. Beust przez Paryż uda się na wyspę Wight; gdyby zaś posiedzenia delegacyi przeciągnąć się miały do miesiąca września, hr. Beust uda się do kąpieli morskich więcéj ku południowi położonych, to jest albo do Tryestu albo do Biarritz. Gdyby w istocie udał się do Biarritz, byłoby to faktem znaczącym.

Obiegające w tych dniach w Paryżu pogłoski o przewiezieniu armii francuzkiéj z Algieru do Europy, odnośnie do których „Gaulois" podał nawet szczegóły jakoby parostatki prywatne przez rząd najęte być miały w celu przewiezienia wojska, okazały się błędnemi, jak nie mniéj pogłoska o zamianowaniu marszałka Mac Mahon naczelnym wodzem we wschodnim okręgu wojskowym; dziś znowu rozpuszczają wieść, jakoby na granicy wschodniéj przywrócone być miały paszporty. Według wszelkiego prawdopodobieństwa ta ostatnia wieść nie mniéj okaże się bezzasadną jak i poprzednie. Wszelkim tego rodzaju wieściom na czas dłuższy koniec położy wiadomość „Constitutionnela" o rozpuszczeniu do domu kilkudziesięciu tysięcy ludzi z armii francuzkiéj.

Do „Univers" piszą z Konstantynopola, że minister wojny tурecki z wielkim pośpiechem pracuje nad reorganizacyą armii. Stosownie do jego projektów, Porta na przyszłość wystawić będzie mogła 600,000 wojska uzbrojonego w ulepszoną broń. Tenże sam korrespondent utrzymuje, że Porta układa się właśnie z niektóremi domami bankierskiemi we Francyi o pożyczkę 24 mil. funt. szter.

Co się tyczy wzmiankowanych poprzednio przez pisma zagra-

PRZEMYSŁ ŚWIATA
w drugiéj połowie dziewiętnastego wieku.

(Dokończenie—patrz Nr 165)

Powiedzieliśmy, iż postęp ludzkiéj wiedzy jest główną dźwignią rozwoju jego siły produkcyjnéj. Wprawdzie człowiek posiada także siłę materyalną, ta jednak jest ograniczoną i nie wiele natężyć się dającą. Tragarz nie uniesie dziś na swych barkach cięższego ciężaru niż za czasów św. Ludwika. Przeciętna siła muskularna angielskiego, francuzkiego lub amerykańskiego robotnika jest dziś tą samą, jaką była przed stu laty. Ale jakże w tym czasie rozwinęła się siła produkcyjna! Wynika to ztąd, że w przemyśle jak w każdéj gałęzi swéj działalności, rozum człowieka waży więcéj niż jego cielesna siła. Podczas gdy ta zostaje na miejscu, rozum wciąż siłę swą rozszerza i dostarcza ludzkości coraz nowych sposobów do ujarzmienia sobie sił przyrody. Cieleśnie człowiek jest słabym i ułomnym; wiele zwierząt ma nad nim w tym względzie ogromną przewagę,—jest on może jednem z najbardziéj upośledzonych stworzeń. Na szczęście wszakże pierwotne to upośledzenie człowieka sowicie mu zostało wynagrodzonem wyższą jego intelligencyą, nienasyconą jego żądzą wiedzy, która wciąż za czemś lepszem dąży i bezustannie naprzód kroczy. Dar ten zapewnia rodowi ludzkiemu panowanie nad światem: czyni z człowieka króla stworzenia.

Gdyby wrzeciono i dłuto same się poruszały—wyrzekł niegdyś Arystoteles—nie byłoby więcéj niewolników na ziemi. Co wielki filozof grecki marzył, bez nadziei urzeczywistnienia, stało się dziś dotykalną rzeczywistością. Bezustanne badanie przyrody dozwoliło nam odkryć w jéj łonie olbrzymie prawa, które wrzeciono i dłuto poruszają; świadczą o tem niezliczone maszyny, które bez pomocy rąk ludzkich pracują; podziwu godne instrumenta, które krają, piłują, gładzą i najtwardsze metale jak wosk dziurawią. Niewolnictwo uważane jest teraz wszędzie jako obraza cywilizacyi, jako zbrodnia względem ludzkości.

Pomiędzy pomocnikami, jakich człowiek w otaczającéj go przyrodzie potęgą swego ducha sobie wykrył i usłużebnił, jedne są ożywione, drugie bez życia. Pierwsze są zwierzęta, któremi od zarania swéj historyi się posługuje, a których liczba nie jest zbyt wielką; ostatnie mnożą się wciąż liczbą i gatunkiem, jak i potęgą siły z łona ich dobywaną. Do drugiéj klasy należą: rzeki, stawy i strumienia, których bieg człowiek reguluje; wiatr obracający skrzydła jego młynów, wydymający żagle jego okrętów, elastyczność zamkniętéj pary wodnéj; siła ściśniętéj lub ogrzanéj atmosfery i wiele innych działaczy, których lista, jak to później zobaczymy, staje się coraz dłuższą.

Maszynami zwą się owe przyrządy, za pomocą których wszystkie te żywotne lub nieżywotne siły, zastępujące w pracy człowieka, bywają w ruch wprowadzane.

niczne uzbrojeń egipskich, „Turquie" zamieszcza o nich w listach z Kairu i Aleksandryi następujące szczegóły: Armia regularna została wzmocnioną, redyfy otrzymali rozkaz być w pogotowiu na pierwsze zawołanie. Stare działa w twierdzach zastąpiono armstrongami. Ćwiczenia wojskowe odbywają się bezustannie i wyglądają wkrótce przybycia trzech nowych statków pancernych, które na rachunek vice-króla budowano w Europie. „Turquie" w tych przygotowaniach widzi ukryte zamiary i nie wierzy, jakoby przedsiębrane były jedynie ze względu na uroczyste otwarcie kanału suezkiego. Pogłoski obiegające o naprężeniu istniejącem między Portą a vice-królem znajdowałyby potwierdzenie w fakcie, o którym donoszą z Wiednia (przypuściwszy, że się sprawdzi) mianowicie, że hr. Beust z powodu tego naprężenia wystosował do Konstantynopola notę dyplomatyczną, w której radzi Turcyi postępowanie umiarkowane. Że zaś w Egipcie panuje pewne wzburzenie umysłów, które Izmaela paszę skłoniło do przyśpieszenia powrotu, zdaje się być pewnem, lubo przyczyny jego są zupełnie nie jasne.

Książe Karol rumuński w ciągu b. m. udać ma się do Krymu a następnie odwiedzić zamierza dwór francuzki.

Paryż, 29 lipca. Stosownie do „Constitutionnela" rząd postanowić miał rozpuścić wysłużonych żołnierzy z 1869 i 1870 r. oraz udzielić urlop na czas nieograniczony drugiemu oddziałowi klas, których służba kończy się w 1871 i 1872 r. Tym sposobem liczba wojska zmniejszoną by została o 50,000 ludzi. Wiadomość powyższą z dobrze powiadomionéj strony objaśniają w ten sposób, że po ukończeniu ćwiczeń jak zwykle w każdym roku rozpuszczonych będzie do domów 18,000 żołnierzy. Oprócz tego rozpuścić mają klasę z 1863 roku, wynoszącą toż samo 18,000 ludzi już 1 października, t. j. wcześniéj niż zwykle. *(Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.)*

Telegramy Handlowe.

New-York, 28 lipca. Kurs wexli na Londyn w złocie 110⅛, ażjo od złota 35⅞, bawełna 34; mąka 7 dol. *Oléj skalny* rafinowany typowo-biały w New-Yorku 32½, w Filadelfii 31¼.

Szczecin, 29 lipca. (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu 62—73; z dostawą w lipcu i sierpniu 73½, we wrześniu i październiku 72½, na wiosnę 70. *Żyto* w miejscu 54—58; z dostawą w lipcu 57, w lipcu i sierpniu 53½, we wrześniu i październiku 52, w październiku i listopadzie 50½, na wiosnę 48¾.

Hamburg, 29 lipca. (Targ zbożowy). W *pszenicy* i *życie* w miejscu interes spokojny. Ceny *pszenicy* z dostawą wyższe; ceny *żyta* mocno się trzymają. *Pszenica* z dostawą w lipcu za 5,400 ℔ 117, w sierpniu i wrześniu 117, we wrześniu i październiku 117½. *Żyto* z dostawą w lipcu za 5,000 ℔ 96, w sierpniu i wrześniu 89, we wrześniu i październiku 87. W *owsie* interes spokojny. W *oleju rzepakowym* cisza, w miejscu 25⅜; z dostawą w październiku 25¾. W *okowicie* brak ożywienia. W *kawie* interes spokojny. W *cynku* brak ożywienia.

Ceny *oleju skalnego* mocno się trzymają, w miejscu 14¼; z dostawą w lipcu 14, w sierpniu i grudniu 14½: bardzo piękne powietrze.

Amsterdam, 29 lipca. (Targ zbożowy). *Żyto* z dostawą w październiku 201½, w marcu 196½.

Antwerpia, 29 lipca. (Olej skalny). Rafinowany typowo-biały w miejscu 49½; z dostawą w sierpniu 50, w grudniu 53½. Brak ożywienia.

Brema, 29 lipca. (Oléj skalny). Standart white w miejscu 6⅛.

Liverpool, 29 lipca. (Bawełna). Obroty wynoszą 10,000 bel. Ceny niezmienione.

Middling Orleans 13, middling amerykańska 12⅝, fair Dhollerah 10½, middling fair Dhollerah 10, good middling Dhollerah 9⅝, fair Bengal 8⅞, new fair Oomra 10⅝, good fair Oomra —, Pernam 13, Smyrna 10⅞, Egiptia 13½, Oomra w maju dowiezione 10⅝.

Londyn, 29 lipca. (Wykaz bankowy). Noty w obiegu będące 19,547,375 (mniéj o 4,304,615), zapasy gotówki 20,321,193 (więcej o 92,083), rezerwa banknotów 10,738,820 (więcéj o 415,005) funtów sterlingów.

Paryż, 29 lipca (Wykaz bankowy). Zapasy gotówki 1,196,443,747 (więcéj o 4,591,290), portfel 561,490,987 (mniéj o 6,764,921), zaliczenia na papiery publiczne 95,136,250 (więcéj o 2,400,300), noty w obiegu będące 1,365,979,700 (więcéj o 1,210,600), kredyt skarbu państwa 205,261,925 (więcéj o 13,821,621), rachunki bieżące osób prywatnych 308,211,320 (więcéj o 9,482,565) fr.

(W. T. B., T. B. f. N. D).

Warszawa, 31 lipca. (Sprawozdanie tygodniowe o zbożu i produktach).

Ciągle utrzymująca się piękna pogoda, przeważny wpływ wywarła na targi zbożowe kontynentalne. Kupujący bowiem licząc na obniżenie się cen zboża wstrzymują się od tranzakcyj. Na targu angielskim brakowało chęci kupna a ceny pszenicy były nominalne, niezmienione. W Berlinie żyto uległo dalszemu obniżeniu, a na targu gdańskim pszenica przez cały tydzień była zaniedbaną, żyto zaś w ostatnich dniach tygodnia cokolwiek więcej było poszukiwane, a ceny tylko się utrzymały.

Na targu naszym dowozy *pszenicy* w ogólności słabe, oprócz jednej partyi 2000 korcy nabytej przez tutejszy młyn parowy, za którą płacono rs. 7 kop. 92½. Na spożycie miejscowe czynią konsumenci zakupy bardzo oględne. Płacono za dobrą od rs. 7 kop. 95 —rs. 8 kop 25; za gatunki ordynaryjne od rs. 7—rs. 7 kop. 50. Ceny niższe o 45 kop. na korcu. Z dawniejszych zapasów zakupiono kilka partyj do cesarstwa. Za dobre gatunki płacono rs. 8 kop. 10.

Żyto. Dowozy średnie. Konsumenci tutejsi kupowali bardzo mało z powodu ustania wiatru oraz nadziei na dalsze obniżenie cen. W tym tygodniu ceny spadły o 90 kop. na korcu, a obniżenie to byłoby daleko większe, gdyby nie liczne zakupy do cesarstwa. Płacono od rs. 4 kop. 50—rs. 5 kop. 10. Po większej części żyto na targu się po-

---

Innym znów rodzajem współdziałaczy, które rozum ludzki wykrył i które nie mniéj energicznie i z pożytkiem dlań pracują, są chemiczne własności ciał. Siły te są nader rozmaite i niepokonalne, zwłaszcza, gdy przy pomocy owego nadzwyczajnego stopnia ciepła, który nauka coraz bardziéj potęguje, w działalność są wprawiane. Samo zimno służy teraz człowiekowi za pożytecznego motora. Owa potęga niewidzialna rodząca błyskawicę, niegdyś postrachem i bożyszczem ludzi będąca, stała się od lat kilku posłuszną służebnicą człowieka, szybką posłanniczką jego myśli i zleceń.

Wszystkie te żywioły potęgi, z których kilka są istnemi cudami, zawdzięcza człowiek swemu rozumowi. Łatwo pojąć, że ogrom władzy tą drogą osiągnięty, upaja człowieka niekiedy pychą i zadowolenie jego z siebie czasem w samoubóstwianie zamienia.

Ponieważ w wielkim procesie przemysłowéj twórczości, rozum ludzki większą nierównie gra rolę aniżeli jego cielesna siła, wynika ztąd koniecznie, że intelligencya owych mężów, co się wynajdywaniu nowych czynników pracy poświęcają, musi być w najprzyjaźniejszych warunkach pastawioną, jeżeli czynność jéj ma być dla przemysłu skuteczną. Swoboda jest zawsze prawie zasadniczym warunkiem téj sytuacyi; jest ona niezbędną, by pojedyńczéj i ogólnéj sile produkcyjnéj ciągły rozwój zapewnić, a bez przesady rzec można, że siła ta niechybnie większy przybierze polot tam, gdzie urządzenia społeczne przeniknione są duchem swobody i duch ten w obyczajach i pojęciach nad innemi góruje.

Jako pewnik tedy da się postawić, że siła produkcyjna jest skombinowanym wypadkiem trzech czynników: rozumu ludzkiego, kapitału i swobody.

Pomiędzy przemysłem, który dzięki ludzkiéj intelligencyi, cieszy się współdziałaniem nauki, a tym, który, téj pomocy jest pozbawiony, zachodzi taka sama różnica, co między człowiekiem jasnowidzącym a niewidomym.

Aby różnicę między przemysłem, *kapitałem dźwigniętym* a *ubogim*, należycie ocenić, dosyć jest, porównywać np. sposób, w jaki z jednéj strony kanał Maamudżie między Aleksandryą a Nilem, przez Mehemeda Ali, a kanał suezki przez towarzystwo Lessepsa zostały wybudowane. Do pierwszego użyto pomocy nędznych fellahów, których gwałtem po wsiach napędzano i razami bata na miejsce pracy przetransportowano, gdzie nie znajdowali ani narzędzi, ani artykułów żywności i gdzie ze znużenia i głodu masami ginęli. Do budowy kanału suezkiego przybyli z Europy ochotnicy, znaleźli wzdłuż brzegów przyzwoite pomieszkania, artykułów żywności podostatkiem, wyborną organizacyę lekarską, liczne i kosztowne maszyny, które najtrudniejszą część robót im odjęły; pobierają wysoką płacę, cieszą się doskonałem zdrowiem i przy niejakiéj oszczędności mogą znaczne sumy do domów zabrać, które bez zbytniego natężenia zarobili.

Pomiędzy przemysłem stojącym pod sztandarem swobody, a tym co téj epoki jest pozbawiony, różnica jest ta sama, co pomiędzy człowiekiem mogącym swobodnie swe członki poruszać, a obłożonym kajdanami.

---

jawiające pochodzi już ze zbiorów tegorocznych, i jest dosyć wilgotne.

Jęczmień. Dowozy prawie żadne. Partye nieznaczne jakie przybyły płacono: za dwurzędowy stary od rs. 3 kop. 75—rs. 4 kop. 20.

Owsa świeżego dowozy znaczne. Ceny spadły o 60 kop. na korcu. Płacono od rs. 2 kop. 85—rs. 3 kop. 15. Za stary dobry owies płacono rs. 3 kop. 30.

Grochu dowozy małe; nabywców brak. Za średnie gatunki polnego płacono w sprzedaży cząstkowej od rs. 5 - 5 kop. 55; za cukrowy rs. 6.

Ceny mąki niezmienione.

Rzepak zimowy płacono w tym tygodniu od rs. 9—9 kop. 50; rzepik letni zaś po rs. 6 kop. 90—7 rs.

Okowity ceny dobrze się trzymają, płacono w miarę dowozów rs. 1 kop. 16—rs. 1 kop. 18 za garniec.

Cukier. Większe cokolwiek ożywienie w tym produkcie i objawiająca się chęć do kupna nie mogły w ubiegłym tygodniu wpłynąć na podwyżkę cen, które ciągle pozostają w tendencyi ku obniżeniu. Znaczne zapasy tego produktu, z jednej strony, a przytem brak zaufania w udzielaniu kredytów, ubezwładniają interes. Zakupiono wprawdzie kilka partyj do cesarstwa, lecz były to tylko niższe gatunki po rs. 3 kop. 90 za kamień. Na potrzebę miejscową płacono: za Ostrów grubszego kryształu rs. 4 kop. 25; cienki kryształ rs. 4 kop. 20. Za Hermanów rs. 4 kop. 15, za Oryszew i Łyszkowice po rs. 4 kop. 12½ za Dobrzelin, Majerhoff, Elzbietów, Leonów i Konstancyę po rs. 4 kop. 05, za Leśmierz i Rytwiany po rs. 3 kop. 95, za Mniszew i Łuków po rs. 3 kop. 90. Mączka przednia wyczerpana. Sprzedano w znacznych partyach drugi gatunek z grubym kryształem marki T. O. i R. w workach po rs. 3 kop. 85. w pojedynczych zaś workach i małych partyjkach po rs. 3 kop. 90—rs. 3 kop. 92½ za kamień 24 ℔.

Wełna. W miesiącu ubiegłym interes wełny był dosyć ożywiony. Sprzedane do 2000 cetnarów zabrali fabrykanci krajowi, komisanci z Berlina, oraz spekulanci z Cesarstwa. Do Pilicy i Choroszczy nabyto około 1200 cetn. dobrej średniej i cienkiej średniej, za pierwszą po 66—70 tal., a za drugie od 70—80 tal. Za zakupione do Berlina około 100 cetn. płacono za dobrą cienką od 68—70 tal. Spekulanci z Cesarstwa nabyli przeszło 700 cetn., płacąc za dobrą średnią 58—60 tal., a za średnią cienką 60—64 tal., zaś za dobrą cienką 64—74 tal. Gatunki cienkie i wysoko cienkie są poszukiwane.

Łój. Ceny wysoko się trzymają, za sprzedane w ubiegłym tygodniu około 2000 pudów płacono rs. 5 kop. 85.

Korrespondencye Gazety Handlowéj.

Moskwa, 23 lipca. O drugim jarmarku na wełnę odbytym w ostatnich dniach czerwca w Jekaterynosławiu nie wiele da się powiedzieć. Dowieziono 120—125,000 pudów wełny po większej części brudnej oprócz 20—25,000 pudów pozostałych na składach. Z ilości tej sprzedano około 80,000 pudów, z tych 22,000 po większej części źle mytej handlarzom polskim, 3000 pudów na wywóz, resztę zaś handlarzom miejscowym; spółce handlowej charkowskiej dano na skład około 25,000 pudów. Ilość niesprzedana będzie wystawioną na sprzedaż na jarmarku połtawskim. Ceny płacono następujące: wełny ordynaryjnej rs. 5—rs. 6 kop. 30, wełny ciężkiej w gatunku poślednim rs. 9—rs. 10¼, gatunki lepsze rs. 12—rs. 13 kop. 60 za pud. Ceny te można uważać za wysokie, zwłaszcza gdy zważymy na złe mycie. Trzeci jarmark na wełnę odbędzie się w Połtawie między 20 a 30 b. m.

Na targu tutejszym obroty wełny przedniej małe, ceny notują o 6—8% niżej jak na targach naszych południowych; ten stan nienormalny nie może dłużej przetrwać, ponieważ fabrykanci nasi traktują o towar w sposób zadawalniający. Wełny dońskiej nadeszły małe dowozy, z których partya 6000 pudów wynosząca została nabytą po rs. 7 kop. 30. Zapasy w ogóle małe i nie ma wyboru.

Liverpool, 23 lipca. (Bawełna). W tygodniu ubiegłym usposobienie na targu naszym było wprawdzie spokojne, gdyż zakupy dzienne nie przenosiły 10,000 bel. ceny jednak zwolna się podnosiły zwłaszcza na dostawę terminową. Nieznaczne ustępstwo ze strony posiadaczów przyczyniło się do tego, że spekulanci na targ powrócili. Bawełny wschodnio-indyjskiej jakiegokolwiek gatunku nabyć dziś nie można taniej jak po 10¼ d., a za bawełnę bengalską, którą wyprawiono w maju żądają 9 d. W miejscu ostatnie notowania pozostały bez zmiany, tylko Pernambuco ⅛ d. droższe.

Wiadomości telegraficzne z Indyj Wschodnich brzmią bardzo pomyślnie. W Kalkucie i Bombaju ceny przędzy i sukna nieznacznie się podniosły, a ceny bawełny tak podskoczyły, że uniemożliwiły wysyłkę do miasta naszego. Wśród takich okoliczności mogliśmy się spodziewać ożywienia większego na targu, ale wystawa rolnicza w Manchestrze zwróciła na siebie wyłączną uwagę okręgów rękodzielniczych. Zapasy dzisiejsze wynoszą 352,930 bel (z których 193,090 bel północno-amerykańskiej), w r. zeszłym 602,500 bel (z których 325,710 bel północno-amerykańskiej). W drodze z Ameryki znajduje się 31,000 bel, z Indyj Wschodnich 558,000 bel. Razem 941,930 bel. Sprzedaż dzisiejsza wynosiła 12,000 bel.

Petersburg, 27 lipca. (Giełda). Kursa weksli mocno się dziś trzymały i podniosły się. Płacono w końcu za weksle na Londyn 29⅞ pen., na Paryż 311 centymów za 1 rs.

W *akcyach* znowu się dawał spostrzegać brak ożywienia, lecz w końcu usposobienie się nieco wzmocniło.

Za *pożyczki premiowe*: 1 emisyi płacono rs. 171½, żądano rs. 172; 2 emisyi rs. 171½ żądano i płacono.

Za *pięcioprocentowe bilety bankowe* 1 emisyi żądano 91 %, płacono 90½ %, drugiej emisyi żądano 90 %, płacono 89½ %.

Akcye dróg żelaznych: wielkiego towarzystwa 163—162 rs. płacono, 163 żądano; rygsko-dynaburgskiej 129 rs. żądano; moskiewsko-razańskiej335 rs. żądano; dynaburgsko-witebskiej 164 żądano; warszawsko-terespolskiej 119½ rs. żądano; szujsko-iwanowskiej 138 rs. żądano; orłowsko-witebskiej 210 rs. żądano.

Ceny akcyj towarzystw ubezpieczeń od ognia mocno się trzymały.

W interesie *łoju* brak ożywienia. Sprzedawcy żądali za żółty prima świeczny w miejscu i na dostawę w sierpniu z zadatkiem rs. 57, nabywcy chcieli płacić tylko po rs. 56½ i jak mówią, sprzedano po tej cenie 100 beczek. Wywieziono po dziś dzień 4459 beczek (w r. zeszłym 6241 beczek). Na giełdzie znajdowało się około 10,000 beczek łoju.

Olej konopny w miejscu kupowano po rs. 3 kop. 80—rs. 3 kop. 85. Na dostawę sprzedano 50 beczek po rs. 3 kop. 85, sprzedawcy żądali rs. 3 kop. 90.

Olej słonecznikowy w miejscu dobrego gatunku rs. 6 kop. 40, lecz nie ma żądań. Na dostawę w sierpniu sprzedano 50 beczek przezroczystego i słodkiego po rs. 6 kop. 30.

Stan czynności Banku Polskiego.

Od d. 17 do 24 lipca.

1. Eskonto weksli krajowych: w Warszawie			
portfel w d. 24 lipca	2,494,649.23	+	531.11½
(Eskont 191,602.75½ zwróc. 191,071.64)			
2. w Łodzi			
portfel w d. 24 lipca	604,342.67½	+	18,313. 2
(Eskont 64,785.38½ zwróc. 46,472.36½)			
3. w Włocławku			
portfel w d. 24 lipca	643,118.58½	+	1,776.96½
(Eskont 28,544.02½ zwróc. 26,767.06)			
4. Skup weksli zagranicznych.			
portfel w d. 24 lipca	50,143.97	+	14,114.90
(Nabyto 18,717.20 zwróc 4,602.30)			
5. Zaliczenia na papiery publiczne			
wynosiły w d. 24 lipca	561,033.—	+	8,101.—
(Udzielono 20,117 zwróc. 12,016)			
6. Pożyczki na zastaw towarów			
w składzie warsz. w d. 24 lipca	401,618.23	—	6,800.—
(Udziel. na wełnę 9,344.39 zwróc. 4,904.39)			
(„ „ towary 4,448.42 „ 15,688.42)			
7. Pożyczki na zastaw kosztowności			
wynosiły w d. 24 lipca	775,285.80½	—	6,159.59
(Udzielono 1,007.88 zwróc. 7,167.47)			
8. Otwarte kredyta			
wynosiły w d. 24 lipca	3,915,443.45½	—	121,338.68½
(Udziel. 708,213.49½ zwróc. 829,552.18)			
9. Stan kasy			
w dniu 24 lipca w srebrze	2,572,546.92¼	—	2,158.85¾
dto „ złocie	43,654.35½	bez zmiany	
dto „ bil. Ban. Pol.	718,771.—	+	9,900.—
dto „ dto Ces.	2,125,667.—	+	134,550.—
Łącznie	5,460,639.27¾	+	142,291.14¼

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Wiadomości z zagranicy o rezultacie subskrypcyi na nowe premiowe listy zastawne niemieckiego banku kredytowego ziemskiego w Gotha dotąd jeszcze nie mamy zupełnych. Teraz już jednak wątpliwości nie ulega, że rezultat ten jest pomyślnym, i że suma proponowana całkowite znajdzie umieszczenie. Na rynku berlińskim już w sobotę podpisy były dosyć znaczne a dzień poniedziałkowy jako ostatni dla subskrypcyi o wiele jeszcze przewyższył sumę żądaną.

— Z rozmaitych stron Francyi donoszą pod datą 20 lipca, że nadzieje lepszych zbiorów znowu powróciły. W Moselle za dwa tygodnie mają przystąpić do żniwa. Jęczmiona będą bardzo piękne, obfitość ich wielka. W Pontrieux żniwa szybko postępują przy zwrotnikowych prawie upałach. W Villedieu-les-Poeles pszenica dojrzała i świetnie wygląda,—ale gryka z powodu wielkich upałów prawie stracona. W okolicach d'Yvetot żniwo żyta ukończone, snopy lekkie, ziarno skąpe. Pomimo, że rezultat ze zbioru rzepaku średni, wydajność jednak większa, jak się spodziewano. Owsy pięknie wyglądają.

Dziennik „Cultivateur agenais" pisze: że w tamtejszych okolicach w ogólności piękny przedstawiają widok; kwitnięcie przeszło pomyślnie chociaż temperatura obecna sprawia opadanie. W Narbonne kwitnięcie skończone dopiero w $\frac{3}{4}$ częściach; dotychczas odbywało się w warunkach sprzyjających, a powietrze obecne w tamtych okolicach nie pozwala przypuszczać opadania jagód. Grzyby bardzo pięknie stoją. W okręgach Fiton, Lapalme i Leucate skarżą się na małą ilość owoców. W Collioure, Port-Vendres, i Bagnouls-de-Mer, spodziewają się bardzo pięknych zbiorów. Wiadomości z Bordelais są również zadowalniające. Z Perpignan piszą, że wegetacya w winnicach postępuje nadzwyczaj szybko. W kilku jednak okolicach ważniejszych widoki są średnie a nawet złe; niektóre grunta są bowiem bardzo suche, ponieważ deszcze zimowe nie były dosyć obfite.

OGŁOSZENIA.

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców

podaje do wiadomości Panów Kupców, iż lekcye w Szkole Handlowej w dniach 1 i 8go sierpnia roku bieżącego miejsca mieć nie będą. Dalszy ciąg zapisu uczni do Szkoły Handlowéj, jakoteż i lekcyj rozpoczną się w dniu 15go sierpnia roku bieżącego. (Nr 395)

Syndycy tymczasowi massy upadłości Augusta Lindeman.

Stosownie do art. 502 K. H. wzywają wszystkich wierzycieli, ażeby w ciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia, osobiście lub przez pełnomocników stawili się przed syndykiem massy Chmielewskim pod Nr 586*b*, zamieszkałym i temuż oświadczyli, jakiej sumy są wierzycielami, nadto, aby papiery należność ich udawadniające na ręce Wgo Andrychiewicz podpisarza Trybunału Handlowego w Warszawie, pod Nr 549 urzędującego pod skutkami prawa i prekluzyi złożyli.

W Warszawie. dnia 17 (29) lipca 1869 roku.

Piotr Hanke, Seweryn Chmielewski, obrońca sądowy.

(Nr 394) (D. W.)

Kursa telegraficzne.

(Ajencyi Rudolfa Okręt).

Petersburg, dnia 30 lipca.	z dnia 30 za rubel srebrny			z dnia 28 za rubel srebrny		
Weksle na Londyn 3 mies.	—	$30\frac{3}{6}$	$29\frac{14}{16}$	—	$29\frac{5}{8}$	$29\frac{15}{16}$
ditto „ Hamburg 3 „	—	—	27	—	—	$27\frac{1}{4}$
ditto „ Amsterdam 3 „	—	—	$148\frac{1}{2}$	—	—	149
ditto „ Paryż 3 „	—	—	310	—	—	312
ditto Berlin 15 dni za 100 R.	—	—	—	—	—	—
5ta Pożyczka Stieglitza	—	—	$89\frac{1}{2}$	—	—	$90\frac{1}{2}$
6ta „ „	—	—	—	—	—	—
7ma „ Rotschilda	—	—	108	—	—	—
Nowa Pożycz. Premio. z r. 1864	—	—	$173\frac{3}{4}$	—	—	$171\frac{1}{2}$
„ „ 1866	—	—	$173\frac{1}{2}$	—	—	$171\frac{1}{2}$
5% Bilety Bank. 1e —, 2e.	—	—	—	—	—	$90\frac{3}{4}$
Akcye Wielkiego Towrz. dróg żela.	—	—	161	—	—	162
Obligacye „ „	—	—	$97\frac{1}{2}$	—	—	98
Akcye dr. żel. Warsz. Terespolskiéj	—	—	119	—	—	$119\frac{1}{4}$
5% Listy Zastawne Ruskie	—	—	$101\frac{1}{2}$	—	—	103
4% Metaliki Kupon z Lutego	—	—	—	—	—	—
„ „ z Sierpnia	—	—	—	—	—	—
Imperyały 655						
Dyskonto —						

Kursa Giełdy Warszawskiéj.

Monety i Banknoty.	z dnia 31 żądan.	z dnia 31 płacono	z d. 30 płacono
Półimperiał.................Rs	—	—	6.55
Napoleondor.................. „	—	—	—
Dukat ważny............... „	—	—	$3.52\frac{1}{2}$
Rubel srebrny.............. „	—	—	—
Talar pruski..... (— 6/0) „	—	—	—
Gulden Austryacki.. (— %) „	—	—	—
Papiery publiczne.			
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.	93.59	93. 9	—
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.	93 92	93.2t	94. 9
4% Listy likwidacyjne..... „	77.52	77. 2	76.18
Obligi Towarz. Kre. Z. za 100 Rs.	101	100.25	100.25
Obligi Skarbowe rs. 100.... „	—	—	85.17
„ cząstkowe złp. 500 .. „	—	—	11.50
Certyfi. ban. A. złp. 300... „	—	—	55.75
„ „ B. 200 op. kup. „	—	—	35
„ „ ditto bez proc. „	—	—	28
Akcye kol. żel. W. W. %.. „	—	—	—
3% oblig. W. W. 500 fr... „	—	—	—
Akcye kol. żel. W. B. ..... „	74.67	—	73.17
Akcye Żeg. Par. rsr. 100.. „	—	—	—
Bilety skarb. 100 rsr...... „	—	—	—
Cert. kom. likw. 100 rsr... „	—	—	—
5% bil. Pań. 100 rsr. op. kup. „	—	—	—
4% metal. za sier. (za 100 rs. %) ... „	—	101.75	101.75
ditto za luty ... „	—	101.67	101.67
5 ta pożyczka ... „	—	—	89
6-ta „ ... „	—	—	—
Akcye wielkiéj kompanii	—	—	—
kolei żel. za 125 rs........ „	—	—	155
4½% obl. dtto 2000 f. 500.. „	—	—	—
5% poży. rossyjskiéj z r. 1864 „	172.	171.	—
„ „ „ 1866 „	172.	171.	—
5% Listy zastawne rossyjskie. „	—	—	100.
5% Akc. kol. żel. W. Teres . „	—	—	115.
Obligi ditto ditto..... „	—	—	99,50
5% „ Fabr. Łodzkie..... „	103.	—	—
Weksle.			
Berlin 100 t. 2 m. (130 129½)	117.	116.55	115. 5
ditto krótki (129⅔ 129⅓) „	116.70	116.40	114.90
Gdańsk dit. dit.(— —) „	—	—	114.90
Moskwa 100 rs. 1 emis...... „	—	—	—
Petersburg 100 rs. krótki.. „	—	—	99.67
ditto 1 mies. .... „	—	—	—
Wiedeń 150 fl. 2 m. (106 105⅔) „	95.40	95.10	—
Hamburg 300 Bmk. ditto... „	—	—	—
Londyn 1 ft. st. 3 mies..... „	8. 2½	—	7.82
Paryż 300 fr. 2 mies........ „	96.	—	—

Wartość kuponu: List. zast. $41\frac{1}{9}$. L. likw $65\frac{5}{9}$ Obl. sk. $132\frac{1}{9}$. Poż. prem. 1 em. $23\frac{5}{9}$ „ 2 em. $190\frac{2}{9}$.

Kursa walut zagranicznych dziś znacznie wyższe, obroty w wekslach małe. Listy zast., płacono niżej, listy likw. i poż. prem. wyżej.

Kursa telegraficzne.

(Ajencyi Rudolfa Okręt)

Berlin, dnia 30 lipca.	z d. 30	z d. 29
Bilety Banku Rossyjskiego dto	$76\frac{7}{8}$	$77\frac{1}{4}$
Wexle na Warszawę z tet. kr. dto	$76\frac{7}{8}$	$76\frac{7}{8}$
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100rr.	$85\frac{1}{8}$	$85\frac{1}{2}$
dto „ „ 3 mies. dto	$84\frac{3}{4}$	85
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st.	—	$6.23\frac{7}{8}$
dto „ Paryż 2 „ 300 fr.	—	$81\frac{1}{6}$
dto „ Hamb. 2 „ za 300 bmk.	—	$150\frac{3}{8}$
dto „ Wiedeń 2 „ za 150 złr.	$81\frac{1}{8}$	81
Listy zastawne 4% . . . za 90 rs.	70	73
Listy likwidacyjne	60	$59\frac{1}{2}$
Obligacye skarbowe 4% .. dto	69	$68\frac{7}{8}$
Koleje Rosyjskie po 125 rs. za 93 rs.	$102\frac{1}{4}$	100
Akcye Drogi Żel. Terespolskiej...	-	92
Obligacye Drogi Żel. Terespolskiéj	$79\frac{3}{8}$	$79\frac{5}{8}$
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied .	$57\frac{3}{8}$	$57\frac{3}{8}$
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Bydg ..	$62\frac{1}{2}$	$62\frac{1}{2}$
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	$135\frac{1}{4}$	$134\frac{1}{2}$
2-ga „ „ z r. 1866	$13[illegible]\frac{3}{4}$	134
5% Pożyczka Stieglitza	$69\frac{3}{4}$	70
5% Listy Zastawne Ruskie. . .	$80\frac{1}{2}$	$80\frac{1}{2}$
Żyto na targu ... (za wispel z 2000 f. cel. czyli 2442 fut. ros. w jesien)	55	$55\frac{1}{2}$
dto „ dostawę.	$52\frac{1}{4}$	$52\frac{7}{8}$
Dyskonto. 4%		
Wiedeń.		
Wexle na Londyn..............	124.70	124.80
„ „ Hamburg..............	91.60	91.70
„ Paryż.................	49.50	49.60
Pożyczka Narodowa.............	72 90	72 80
5-proc. Metaliki..............	63.65	63 60
Akcye Banku Kredytowego......	312.70	311.60
Dyskonto........... 4%		
Paryż.		
Renta 3%....................	72.25	72.27
Renta włoska.........	55.80	55.75
Akcye Kredytu Ruchomego....	205.	207.50
Dyskonto .... $2\frac{1}{2}$%		
Londyn.		
3% Papiery (Consols)	$93\frac{3}{16}$	$93\frac{3}{16}$
Dyskonto.. . 3%		

Targ zbożowy. Bez ożyw. ceny mocne.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszaw dnia 31 lipca stóp 2 cali 11.

Piękna pogoda.



ROZKŁAD JAZDY NA DRODZE ŻELAZNEJ

Warszawsko-Terespolskiej

od dnia 6 (18) września 1867 roku.

Pociąg osobowo-towarowy odchodzi codziennie ze stacyi Praga o godzinie 10 przed południem, Miłosna o godzinie 10 minut 31; Dębe Wielkie (przystanek) o godzinie 10 minut 45; Mińsk o godzinie 11 minut 10 przed południem; Mrozy o godzinie 11 minut 44; Kotuń o godzinie 12 minut 17; Siedlce o godzinie 12 minut 51; Łuków o godzinie 1 minut 50; Międzyrzec o godzinie 2 minut 45; Biały o godzinie 3 minut 30; Chotyłowa o godzinie 4; - przychodzi do Terespola o godzinie 4 minut 32.

Z Terespola wychodzi o godzinie 11 minut 5 rano; z Chotyłowa o godzinie 11 minut 41; z Biały o godzinie 12 minut 12; z Międzyrzeca o godzinie 1 minut 1; z Łukowa o godzinie 2 minut 0; z Siedlec o godzinie 2 minut 55; z Kotunia o godzinie 3 minut 22; z Mrozów o godzinie 4 minut 0; z Mińska o godzinie 4 minut 34; z Dębe Wielkie (przystanek) o godzinie 4 minut 52; z Miłosny o godzinie 5 minut 7;— do Pragi przychodzi o godzinie 5 minut 36.

Koléj Fabryczno-Łodzka.

Pociąg Nr 1, wychodzi z Łodzi o godzinie 12 minut 23, przybywa do Koluszek o godzinie 1 minut 10 i tam spotyka się z pociągiem osobowym drogi żelaznéj warszawsko-wiedeńskiéj. Podróżni pociągiem tym udający się, przybywają do Sosnowic o godzinie 9 wieczór, a do Wrocławia o godzinie 12 minut 12 rano.

Pociąg Nr 2, wychodzi z Koluszek o godzinie 2 minut 35, przybywa do Łodzi o godzinie 3 minut 32. Pociąg ten łączy się w Koluszkach z pociągiem osobowym drogi żelaznéj warszawsko-wiedeńskiéj, wychodzącym z Sosnowic o godzinie 7 minut 30 rano. Podróżni pociągiem Nr 1 przybywający do Koluszek o godzinie 1 minut 20 łączą się z tymże pociągiem drogi żelaznéj warszawsko-wiedeńskiéj, przybywają do Warszawy o godzinie 5 minut 38 po południu, a do Alexandrowa o godzinie 7 minut 20 wieczorem

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godz. 10 rano, omnibus;- do Lublina o godz. 1 popoł.. kareta; - do Łomży o godz. 2 popoł., kareta;— do Lublina o godz. 6 po poł., omnibus;— do Sochaczewa o godz. 6 po poł., omnibus;- do Radomia o godz. 8 minut 30 po pol., kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

W Poniedziałek. Do Piaseczna o godz. 12 w południe wózkowa.

Warszawa, dnia 19 (31) lipca 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—W Drukarni Gazety Polskiéj.—Redaktor **Rudolf Okręt.**

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA
„SALAMANDRA“

założone w St. Petersburgu w roku 1846,

z kapitałem zakładowym całkowicie gotowizną złożonym

Dwa Miliony Rubli Srebrem

oprócz znacznych funduszów zapasowych.

Ubezpiecza od pożaru wszelkiego rodzaju własności, jako to: ruchomości domowe, składy towarów, zakłady fabryczne, przemysłowe i t. p. za bardzo umiarkowaną opłatą.

Wszelkie wyniknąć mogące straty wynagradza z możliwym pośpiechem i na liberalnych zasadach.

Stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) września 1868 roku dozwala się zabezpieczyć w Towarzystwie **„Salamandra“** na równi z **Rządową Instytucyą Ubezpieczeń** bez żadnego ograniczenia.

Jeneralna Agentura

LANDE & MUTTERMILCH

(Nr 352) Bioro przy ulicy Miodowéj Nr 481. (622)



EKSTRAKT MIĘSNY
LIEBIGA



Z POŁUDNIOWEJ AMERYKI

(Fray-Bentos)

oryginalny wtedy tylko, jeżeli każde naczynie opatrzone jest podpisem Professorów Barona J. v. Liebig i M. v. Petenkofer, jako rękojmia dobroci i tożsamości gatunku.

Otzymał dwa złote medale na Wystawie Paryzkiéj roku 1867 i w Hawrze 1868.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po cenach detalicznych.

1 ℔ ang. w słoiku	½ ℔ ang. w słoiku	¼ ℔ ang. w słoiku	⅛ ℔ ang w słoiku
Rs. 4 kop. 10	Rs. 2 kop. 10	Rs. 1 kop. 15	Kop. 60.

Składy głowne w Warszawie u PP. *Aug. Ferd. Galle, L. Gradomskiego, J. Riedel, St. Rozmanith, A. Stępkowskiego, Sowińskiego i Szulca, Ludwika Spiessa* i w trzech składach herbaty *Leona Krupeckiego*.

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i Spółka,** w Warszawie, ulica Senatorska Nr 468 9.

ERNEST GAY,

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(Nr 332)

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnéj, Nr. 195 naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego „Robinsa i Komp.“ z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałéj, „Ramsay i Cowen“
GLINY ogniotrwałéj
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowéj i BLACHY żelaznéj do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku.

(Nr. 331) (1771)

WAŻNA NOWOŚĆ!

Życzeniem jest prawie wszystkich palących papierosy, aby papier zastąpiono liściami. Po wielu staraniach i kosztach udało się fabryce *K. Teofilidy* wynaleść sposób zadosyć uczynienia tak powszechnemu żądaniu.

Do czasu urządzenia fabrykacyj takich papierosów na większą skalę,—tymczasowo wyrabiane będą na obstalunki. Obstalunki zaś nie mniejsze od 100 i nie większe od 200 szt. od jednéj osoby przyjmuje kantor loteryi Ludw. Giwartowskiego na Krakowskiem Przedmieściu, w pałacu hr. Krasińskiego, gdzie można je obejrzeć, sprobować i o wszystkich szczegółach dowiedzieć się.

Z téj samej fabryki, oprócz wiadomych cygar pod nazwami **Prezentowe** i **Bouquet-Londres** po 3 rs. za 100 sztuk, wydaje się obecnie nowy gatunek pod nazwą REGALIJA także po 3 rs. za 100 sztuk, suche, dobre i bardzo okazałe.

(Nr 327—3—6) (8031)

Expedycya Gazety Handlowéj,

przyjmuje wszelkiego rodzaju **ogłoszenia** i **annonse** dla **gazet zagranicznych** i **w Cesarstwie wychodzących**. (11630)

☞ **PŁYTY** gumowe z płótnem i bez płótna, każdéj grubości za funt po rubli srebrem 1 kopiejek 10.
SZRUBY pakunkowe i węże gumowe z płótnem i bez płótna wszelkich rozmiarów.
PASY gumowe, KISZKI parciane gumowane.
WĘŻE do ściągania piwa, węże do sikawek z drutom spiralnym, ssące.
KRĄŻKI dowodoskazów, rurki gazowe gumowe.
TEKTURĘ asfaltową od rubli srebrem 4½—rub i srebrem 6 za rollę, 3 stopy szeroką a 48 stóp reńsk. m. długą.
SMOŁĘ w beczkach około 5 cetnarów zawierających po rubli srebrem 6½ za beczkę.
ŁATY drewniane trójkańczaste, dwanaście stóp długie za kopę po rubli srebrem 7.

W większych partyach biorącym odstępuje się od cen fabrycznych stosowny rabat.

Dostać można w składzie wyrobów technicznych

KRAFT & KURSZ

ulica Długa Nr 586b.

(Nr 201) ( )

MICHAŁ LANDE,

DOM HANDLOWY

KOMISOWO-EKSPEDYCYJNY I INKASOWY.

Ulica Czysta dom Bauerfeinda, Nr 6 (683b).

(Nr 329—7—15) ( )

KANTOR I MIESZKANIE
WIKTORA WERTHEJM
o r a z
Ajencya Główna
St. Petersburgskiego Towarz. Ubezpieczeń

przeniesione zostały na ulicę Graniczną, pod Nr 1077*a* (nowy 14) do domu Wgo Flatau.

Tamże jest do sprzedania 11 łokci ozdobnéj galeryi jesionowéj, przydatnéj do sklepu lub kantoru.

(Nr 390—2—3) (9525)

CEMENT.
w składzie materyałów opałowych.
F. Łapińskiego,
ulica Jerozolimska Nr 35, nowy,

otworzoną została **sprzedaż cementów** z fabryk radcy stanu Ciechanowskiego po cenach następujących.

Za 1 beczkę Portland zwanego wagi pudów 12, rs. 5 kop. 85.

Za 1 beczkę zwyczajnego wagi pudów 10, rs. 4 kop. 45.

Biorącym w większych partyach, SKŁAD odstępuje procent umówiony. Kantory przyjmujące zamówienia na mieście na materyały opałowe powyższego składu, przyjmują również obstalunki i na cement. Odstawa furmankami składu w miejsca wskazane natychmiast uskutecznioną zostaje.

(Nr 333—3—4) (4589)

Mam honor oznajmić niniejszem, że z powodu innych moich zajęć, po porozumieniu się z Zarządem Rosyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia założonego w 1827 roku, z dniem 1 (13) lipca roku bieżącego przestaję pełnić obowiązki Agenta tegoż Towarzystwa.

Warszawa, dnia 27 czerwca (9 lipca) 1869 roku.

Robert Beniewski
ulica Bielańska Nr 603/3.

ROSYJSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
OD OGNIA,
założone w roku 1827,

ma honor podać do publicznéj wiadomości, że Pan Robert Beniewski z dniem 1 (13) lipca roku bieżącego, na własne swoje żądanie przestaje pełnić obowiązki Ajenta Towarzystwa w Warszawie, dotąd zaszczytnie przez niego zajmowane.

Celem rozwoju działań swoich w Guberniach Królestwa Polskiego, Towarzystwo urządza w Warszawie

Ajenturę Jeneralną

i reprezentowanem będzie przez

dom handlowy D. Rosenblum,

który wszelkie ubezpieczenia od ognia na rachunek Towarzystwa Sam, lub przez Ajentów Specyalnych z jego ramienia zamianować się mających, przyjmować i załatwiać będzie.

Z polecenia Zarządu, Inspektor *Karol Pascholdt*

W powołaniu się na powyższe ogłoszenie podpisany dom handlowy ma zaszczyt zawiadomić, że od dnia 1 (13) lipca roku bieżącego, przyjmować będzie na rzecz Towarzystwa Ubezpieczeń z roku 1827, wszelkie ubezpieczenia od ognia.

D. ROSENBLUM.
Ulica Długa Nr 590, nowy Nr 11.

(Nr 353 2—3) (8645)

BUCHALTER obznajmiony dokładnie z prowadzeniem ksiąg handlowych tak w pojedyńczéj jak i podwójnéj włoskiéj buchalteryj, korespondujący w polskim i niemieckim języku, obeznany z czynnościami fabrycznemi, poszukuje odpowiedniego miejsca, w którym z zakładów fabrycznych, dystylarń lub browarów tu albo też na prowincyi; wiadomość pod lit. W. S. w składzie rękawiczek Wielmożnego Beekera, Krakowskie-Przedmieście, Nr 24 nowy.

(Nr 388—1—3) (9463

FABJAN BLOCH
Nalewki, dom Wildera, Nr 2247a, 23 nowy.

Kantor Expedycyjny oraz **Skład Komisowy,** wełnianych, półwełnianych, lnianych i bawełnianych towarów z fabryk R. Kindler w Pabjanicach, A. Balle w Łodzi i innych renomowanych fabryk.

(Nr 372 - 1—6) (9693)

„CAISSE PATERNELLE"
Towarzystwo ubezpieczeń na życie,
Kapitały pośmiertne, sumy posagowe, renty etc.
Założone w Paryżu 1841 r.
FUNDUSZ GWARANCYJNY TOWARZYSTWA

po części na nieruchomościach, po części w papierach publicznych przez rząd gwarantowanych ulokowany, przewyższa podług bilansu w kwietniu 1868 roku ogłoszonego,

Summę 70 Miljonów Franków,
a mianowicie:

Kapitału zakładowego	Franków	**6,000,000**	
Kapitału rezerwowego po koniec r. 1867	„	**7,882,243**	Cent. **35**
Fundusz dla różnych klas rocznych ubezpieczeń na posagi	„	**57,966,525**	„ **25.**

Pragnąc rozszerzyć zakres swéj działalności i czyniąc zadosyć licznym wymaganiom, powierzyło **GENERALNĄ AGENTURĘ na Warszawę i Królestwo Polskie**

P. HERMANOWI GOLDENRING

i podaje o tem niniejszem do publicznéj wiadomości.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt polecić się szanownéj publiczności do zawierania ubezpieczeń na ***życie,*** jako to: ***kapitały pośmiertne, summy posagowe i renty*** w granicach prawem dozwolonych.

Towarzystwo „Caisse Paternelle" zjednało sobie przez blisko 30-to letnią ***na najsurowszych zasadach rzetelności opartą działalność*** nieograniczone zaufanie i zajmuje obecnie pierwszorzędne stanowisko pomiędzy towarzystwami ubezpieczeń na życie.

Publiczność oceniła i oddaje sprawiedliwość korzyściom, które to TOWARZYSTWO ubezpieczonym zapewnia.

Dla każdego ojca rodziny mogącego z łatwością zabezpieczyć los swoich dzieci, są te korzyści dobrodziejstwem.

Wszelkie bliższe objaśnienia, warunki, prospekta i t. p. udzielam na żądanie każdego czasu.

Bióro tymczasowe mieści się przy ***Zakładzie Rolniczym*** podpisanego, ***ulica Miodowa Nr 494,*** obok Kościoła Przemienienia Pańskiego.

G e n e r a l n y   A g e n t
HERMAN GOLDENRING.

(Nr 330) (6118)

Buchalter i **Korespondent** obok zajęcia swego może ofiarować dziennie dwie lub trzy godziny swych usług Panom Kupcom lub Fabrykantom do prowadzenia książek lub korespondencyj.

Reflektujący zechcą złożyć adresa w **handlu papieru** pod firmą **Otto Flek**, dawniéj F. Sschuster, na Krakowskiem-Przedmieściu.

(Nr 391—1—3) (9462)

Ein erfahrener **Buchführer** und **Correspondent**, der deutschen, französischen und englischen Sprache mächtig, und der vielleicht auch Geschäft zuführen kann, sucht ein Engagement. Gefällige Adressen werden unter S. 100 an die Expedition dieses Blattes erbeten.

(Nr 392—1—3) (9487)

RUSKIE
Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia
w Petersburgu,
z kapitałem zakładowym Rs. 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju ruchomości domowych, towarów, ruchomości i zapasów fabrycznych i gospodarskich, przeciw ***stratom od ognia*** pod bardzo korzystnemi warunkami.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością.

Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Ruskiem pozwolenie Rządowéj Instytucyi assekuracyjnéj stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) września 1868 r. ***nie jest więcéj wymaganem.***

Generalny Agent ***Mikołaj Rotwand.***

Bióro przy ulicy Elektoralnéj w domu Wgo Feldhusen pod Nr. 4 (dawniéj 745/6) obok Gmachu Bankowego.

(Nr. 329) (16601)

Warszawa, dnia 19 (31) lipca 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—W Drukarni Gazety Polskiéj.—Redaktor **Rudolf Okręt.**